

ISSN 1689-8664


REDAKCJA
tel. 662 061 331
LIPNO
**Drugi nabór wniosków
o mieszkania**

str. 2

LIPNO/POWIAT
**Budują
dla lekarzy**

str. 3

LIPNO
**Emocje przelewa
na papier**

str. 6

SKĘPE
**Tłumy na koncercie
TSA**

str. 7

CZWARTEK
7 WRZEŚNIA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 36/2023 (755)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

„Gorące” świętowanie 15 sierpnia

LIPNO ➤ Organizacja lipnowskich obchodów tegorocznego Święta Wojska Polskiego wzbudziła szereg kontrowersji wśród mieszkańców, które podczas sesji rady miejskiej wyartykułował przewodniczący „Kapituły Zasłużony dla miasta Lipna” Jerzy Zieliński



Zastrzeżenia dotyczyły pominięcia w zapraszaniu niektórych zasłużonych obywateli, południowych godzin świętowania, wydłużania uroczystości, braku toalet czy pomocy medycznej.

– Dostałem zaproszenie na święto państwowe, Święto Wojska Polskiego 15 sierpnia – mówi

Jerzy Zieliński, przewodniczący Kapituły Zasłużony dla miasta Lipna. – Jak w każdym zaproszeniu jest program uroczystości. I tu było napisane: 12.00 – msza w kościele, 12.50 – wymarsz pod pomnik, 13.00 – przemówienia, złożenie wieńców. Z przykrością muszę stwierdzić, że o godzinie 12.50 nie było wymarszu, msza

trwała długo, długo. W tym momencie ludzie, przede wszystkim młodzież, tracili przytomność, ludzie wychodzili pod ogrodzenie załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne. W tym momencie proszę księży, żeby w obu parafiach postawić przenośne toalety. Przede wszystkim jednak młodzież była wynoszona z kościoła, kładziona na kostce brukowej, jeden pan machał kapeluszem, inna pani spódnica, ktoś daje wodę tym poszkodowanym z jednej butelki, każdemu po kolei, gdy wiadomo, że są choroby, zarazy. Czy tak ma wyglądać święto państwowe, czy przedłużanie w nieskończoność mszy, to nie jest zagrożenie zdrowia i życia naszych mieszkańców?

Jerzy Zieliński zwraca uwagę na fakt, iż w czasie lipnowskich uroczystości 15 sierpnia nie było zapewnionej pomocy medycznej, nie zauważył żadnego ratownika medycznego, a tym bardziej lekarza czy ambulansu.

dokończenie na str. 3

Powiat

Zakład transportu strzałem w 10

Powiat Lipnowski jest prekursorem i liderem we wdrażaniu nowatorskiego podejścia samorządów do rozwiązywania kwestii zabezpieczenia transportu publicznego.



– Właściwe skomunikowanie mieszkańców regionu z ważnymi dla nich miejscowościami, w których pracują, uczą się, leczą czy muszą załatwić inną sprawę, stało się moim celem. Tym bardziej, że jako przedstawiciel władz powiatu odbierałem wiele sygnałów i próśb od mieszkańców o interwencję w Kujawsko-Pomorskim Transporcie Samochodowym S.A., który jest spółką prawa handlowego z udziałem Województwa Kujawsko-Pomorskiego, by nie ograniczano istniejących linii autobusowych, zwiększono liczbę połączeń tak, by ludzie mogli dojechać na czas do pracy lub uczniowie do szkoły. Niestety, pomimo licznych prób pod-

jęcia działań naprawczych w tym zakresie, czy wysunięcia propozycji współpracy pomiędzy powiatem, a przewoźnikiem wojewódzkim, nad którym nadzór sprawuje członek zarządu województwa pani Aneta Jędrzejewska, moje działania nie spotkały się z przychylnym nastawieniem tego ostatniego. W tej sytuacji musiałem, jako osoba odpowiedzialna za powiat i jego mieszkańców, sam znaleźć rozwiązanie na zapobieżenie wykluczeniu transportowemu i powstaniu białych plam na mapie transportu publicznego powiatu lipnowskiego – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

dokończenie na str. 31

Drugi nabór wniosków o mieszkania

LIPNO ➤ 4 września w ratuszu ruszył i potrwa do 15 września drugi już nabór wniosków o mieszkania czynszowe budowane w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN-Toruński. W mieście wybudowanych zostanie 96 mieszkań o powierzchni od 25 do 59 metrów kwadratowych. Pierwsze umowy z najemcami zostały już podpisane

– 4 września ruszył kolejny nabór wniosków na mieszkania czynszowe budowane w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN-Toruński na terenie miasta Lipna – informują urzędnicy lipnowskiego magistratu. – Wniosek można składać do 15 września do godziny 14.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Lipnie lub pocztą na adres Plac Dekerta 8. Wszystkie informacje dostępne są na stronie www.umlipno.pl. Zarząd spółki SIM KZN-Toruński: prezes Filip Szreter oraz dyrektor Wojciech Kwiatkowski 31 sierpnia podpisali pierwsze umowy z najemcami lokali mieszkalnych planowanych do realizacji w ramach inwestycji powstania budynku wielorodzinnego w Lipnie.

W Lipnie wybudowane zostaną dwa wielorodzinne budynki czterokondygnacyjne, w których zamieszka 96 rodzin. Domy powstaną na działce miejskiej przy ulicy Polnej. Wnioski od zainteresowanych przyjmowane były już w ratuszu w pierwszym naborze w terminie od 3 lipca do 14 lipca. Potem odbyło się spotkanie z zainteresowanymi, w ostatnim dniu sierpnia pierwsi najemcy podpisali umowy. Kolejni zainteresowani mieszkaniem czynszowym mogą złożyć wniosek do 15 września w Urzędzie Miejskim w Lipnie.

Do wyboru są lokale jednopokojowe i dwupokojowe o metrażu od 25 do 49,6 metrów kwadratowych oraz mieszkania trzypokojowe o metrażu od 48 do 59 metrów kwadratowych.

– Istotnym jest, że istnieje możliwość uzyskania prawa własności do mieszkania po 15 latach od zamieszkania – informują urzędnicy lipnowskiego ratusza. – Aby ubiegać się o przydział mieszkania w SIM, należy spełnić określone kryteria.

Zainteresowani nie mogą posiadać zaległości czynszowych w dniu składania wniosku o mieszkanie z ramach SIM, nie mogą być właścicielami lub współwłaścicielami lokalu mieszkalnego w Lipnie, nie mogą posiadać zdolności kredytowej dla potrzeb zakupu mieszkania, ale muszą posiadać zdolność czynszową, czyli mieć sytuację finansową zapewniającą

opłacanie czynszu w lokalu otrzymanym w ramach SIM.

Program Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej nie przewiduje minimalnego poziomu zarobków uprawniającego do najmu mieszkania wybudowanego przez KZN-Toruński. Na etapie weryfikacji wniosków o zawarcie umowy najmu istotne będzie natomiast zbadanie sytuacji finansowej najemcy pod kątem możliwości regularnego opłacania czynszu przez posiadanie dochodu miesięcznego gospodarstwa domowego w 2021 roku, który nie przekracza ustawowo wyliczonego poziomu.

Jednym słowem najemca lokalu w Krajowym Zasobie Nieruchomości-Toruńskim nie może wykazać miesięcznego dochodu z 2021 roku wyższego niż 4540,73 złote dla gospodarstwa jednoosobowego, 6357,02 zł – dla gospodarstwa dwuosobowego, 8778,75 złotych – trzypokojowego, 10292,33 złote – w przypadku gospodarstwa czteroosobowego, 12411,34 złotych – pięciosobowego, 14530,34 złotych w przypadku gospodarstwa sześciuosobowego.

Umowa z SIM obligować będzie do wniesienia partycypacji w wysokości 15 procent kosztów budowy lokalu mieszkalnego oraz wniesienia kaucji zabezpieczającej umowę najmu mieszkania wybudowanego przez KZN-Toruński w wysokości trzykrotności miesięcznego czynszu za dany lokal.

Najemca zobowiązany będzie do zapłaty tych kosztów w ciągu roku od podpisania umowy. Wysokość czynszu natomiast wynikać będzie z wartości odtworzeniowej 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynku, która obecnie wynosi około 15 złotych za metr kwadratowy. Jest to oczywiście wartość szacunkowa, obliczona na podstawie koncepcji architektoniczno-budowlanej. Dokładną wartość czynszu oraz wkładu własnego dla każdego lokalu poznamy dopiero po rozstrzygnięciu postępowania przetargowego na roboty budowlane.

Mieszkania oddane 96 lipnowianom będą gotowe do zamieszkania. Wiemy już, że podłogi w pokojach pokryte będą panelami, kuchnie wyposażone będą w cze-

ropalnikowe kuchenki gazowe, zlewozmywaki, a łazienki w armaturę łazienkową, kabinę prysznicową, umywalkę, misę ustępową. Podłogi w łazienkach będą wyłożone płytkami gresowymi. Ściany i sufity mieszkań będą już wymalowane na biało. Najemca będzie mógł więc zamieszkać w lokalu bez konieczności przeprowadzania prac wykończeniowych.

Wnioskodawcy oraz osoby zgłoszone do wspólnego zamieszkania zobowiązać się muszą, że do dnia zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego w KZN-Toruńskim rozwiążą umowę najmu lokalu komunalnego lub socjalnego i oddadzą protokolarnie owe mieszkania przedstawicielowi miasta.

Komisja powołana przez burmistrza Lipna sporządzi listę rekomendującą najemców lokali w wybudowanych blokach SIM oraz listę rezerwową. Nastąpi to po pozytywnym zweryfikowaniu wniosków. Listy zostaną przez lipnowski ratusz przekazane do spółki KZN-Toruński, która to zawiadamiać będzie potencjalnych najemców.

Informacje i wzory wniosków dostępne są na stronie internetowej lipnowskiego ratusza www.umlipno.pl. Wnioski w drugim naborze można składać do 15 września do godziny 14.00 osobiście w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Lipnie lub korespondencyjnie (Plac Dekerta 8).

Przypomnijmy, że wcześniej aktem notarialnym zostały już przekazane przez nasze miasto spółce „KZN-Toruński” działki przy ulicy Polnej i Wojska Polskiego, na których zostaną wybudowane bloki wielorodzinne dla 96 rodzin, które nie posiadają mieszkania własnościowego, nie mają zdolności kredytowej na zakup domu czy mieszkania, ale mają dochody pozwalające zapłacić czynsz i opłaty wstępne.

– Jest to następstwem uchwał podjętych wcześniej w sprawie przystąpienia do tej samorządowej inicjatywy mieszkaniowej, gdzie z budżetu państwa otrzymaliśmy 3 miliony złotych, które już zasilili tę spółkę – wyjaśnia Robert Kapuściński, inżynier i wiceburmistrz miasta. – Kolejnym krokiem było

włożenie do tej spółki wartości gruntowej tam, gdzie ta spółka będzie mogła wybudować bloki. My przekazujemy cztery działki, przy ulicy Polnej i Wojska Polskiego, one wszystkie są obok siebie położone.

Miasto przekazało pod budowę bloków wielorodzinnych, które wybuduje KZN-Toruński Społeczna Inicjatywa Samorządowa, działkę na ulicy Polnej o powierzchni 0,3433 ha oraz trzy działki zlokalizowane na ulicy Wojska Polskiego o powierzchni 0,3964 ha, 0,2202 ha i 0,1358 ha.

– Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN-Toruński to forma TBS (Towarzystwo Budownictwa Społecznego – przyp. red.), która była wcześniej w Polsce – wyjaśnia Robert Kapuściński. – My, razem z rządem polskim wchodzimy w inicjatywę mieszkaniową podobną do „Mieszkania plus”, tylko na bardziej jasnych zasadach.

Miasto utworzyło tę spółkę wspólnie z Krajowym Zasobem Nieruchomości. Podstawowym celem Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN-Toruński” jest budowanie domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu. Lipno objęło udziały w spółce za środki otrzymane z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w celu pokrycia kapitału zakładowego spółki.

Przypomnijmy, że miasto po włączeniu się w inicjatywę mieszkaniową najpierw złożyło wniosek o 3 miliony złotych i je otrzymało, wnosząc jako wkład własny do spółki „KZN-Toruński”. Potem wniosło do spółki działki jako faktyczny wkład w przedsięwzięcie. Pozostała część potrzebna do wybudowania bloków, będzie pochodzić z kredytu zaciągniętego z Banku Światowego. Mieszkania będą na wynajem, a spółka będzie spłacała kredyt z kwot otrzymywanych od przyszłych najemców. Kredyt będzie zaciągała już spółka.

– W tak trudnej sytuacji jaka obecnie jest w Lipnie, interes w pozyskiwaniu mieszkań jest nadrzędny – podkreśla Grzegorz Koszczka, przewodniczący rady miejskiej. – Nie było odmiennych stanowisk, po wnikliwych dyskusjach, w radzie. Naszym wkładem jest działka

i pozyskane 3 miliony złotych.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz gmin, które przystąpiły do niej z zamiarem budowy domów i wynajmu mieszkań mieszkańcom miast i wsi.

Wybudowane przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową mieszkania będą wynajmowane z niskim czynszem, z możliwością dojścia lokatorów do własności wynajmowanego lokalu przy wpłacie odpowiednio wysokiej partycypacji.

Warto zauważyć, że obecnie funkcjonujące TBS (Towarzystwa Budownictwa Społecznego) nie dają lokatorom, pomimo wpłacanej partycypacji w kosztach budowy lokalu, żadnych dodatkowych uprawnień. W przypadku SIM ma być inaczej. Tu lokator wynajmowanego mieszkania będzie mógł uzyskać w przyszłości jego własność. W tym celu lokator Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej będzie musiał wnieść wkład partycypacyjny na pokrycie co najmniej 15 procent kosztów budowy. W Polsce północnej do programu przystąpiło ponad 100 samorządów, w tym także gminy z naszego powiatu.

– Zainicjowała to pani poseł Iwona Michałek z Torunia, która pojawiła się u nas na spotkaniu z wiceprezesem Krajowego Zasobu Nieruchomości – przypomina Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – To jest najprostsza forma zapewnienia mieszkań. My mamy ogromne problemy z mieszkaniami komunalnymi i mieszkaniami na najem. Gorąco ufam, że to pozwoli nam te sprawy rozwiązać.

I kolejne sukcesywnie podejmowane przez samorząd miejski kroki wskazują na to, że inicjatywa w Lipnie zakończy się powodzeniem w postaci nowych mieszkań dla ludzi o średnich dochodach.

Do tematu będziemy wracać, a zainteresowanym przypominamy, że wnioski należy złożyć w lipnowskim magistracie do 15 września, by dołączyć do tych, którzy już umowy na wymarzone mieszkanie mają podpisane.

Budują dla lekarzy

LIPNO/POWIAT ▶ Władze Powiatu Lipnowskiego są liderem na gruncie lokalnych inwestycji samorządowych. To właśnie w tym samorządzie od słów bardzo szybko przechodzi się do konkretnych działań, na których efekty nie trzeba długo czekać

Jedną z takich inwestycji jest budowa budynku mieszkalno-usługowego w Lipnie, przeznaczonego na mieszkania dla młodych lekarzy bądź pielęgniarek, którzy podejmą pracę w Szpitalu Lipno Sp. z o.o., np. dla stypendystów Powiatu Lipnowskiego, którzy zgodnie z zawartymi umowami po zakończeniu staży zobowiązują się podjąć zatrudnienie w szpitalu w Lipnie. W czasach swojej prosperity lipnowski szpital posiadał w zasobach mieszkania czy pokoje zakładowe. Tam swoje pierwsze mieszkania znaleźli w większości lekarze i pielęgniarki lipnowskiej kadry. W późniejszych latach kondycja służby zdrowia w kraju nie pozwalała na utrzymanie tego mienia przez szpitale i mieszkania zakładowe odeszły w zapomnienie.

Władze powiatu mają na uwadze fakt, że możliwość zaproponowania młodym ludziom zamieszkania w dogodnej dla nich lokalizacji, w nowym budynku, w mieszkaniu odpowiadającym ich potrzebom jest często czynnikiem przeważającym szalę do podjęcia decyzji o przyjęciu oferty pracy w lipnowskim szpitalu. Możliwość uzyskania stypendium od powiatu również ma przyciągnąć uwagę młodych lekarzy, młodej kadry medycznej do Lipna, tak aby nasi mieszkańcy nie musieli obawiać się, że za jakiś czas nie będzie miał kto ich leczyć.

Prace nad nowym budynkiem mieszkalnym są w chwili obecnej bardzo zaawansowane. Zaprojektowane zostały bardzo ciekawe i różnicowane lokale mieszkalne na wyższej kondygnacji. Na par-

terze powstanie natomiast lokal przeznaczony na usługi, którego przeznaczeniem może być np. przedszkole lub żłobek, a więc kolejna bardzo atrakcyjna dla młodych ludzi oferta. Koszt całej inwestycji to kwota 5.633.400,00 zł brutto. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Wielobranżowo-Usługowo-Produkcyjne „Przembud” Sp. z o.o. z Włocławka, który bardzo prężnie wywiązuje się z zawartej umowy. W związku z tym przewidywany termin zakończenia prac, jakim jest połowa 2024 roku, nie jest zagrożony.

– Mam nadzieję, że dzięki tej realizacji Lipno, które jest przecież stolicą powiatu, zyska bardzo ciekawy architektonicznie obiekt i będzie to impuls do pozytywnej zmiany tej części miasta. Chciał-

bym tu nadmienić, że inwestycja, która za kilka miesięcy zostanie ukończona w tej lokalizacji, nie jest jedynym projektem, który chcemy jako władze powiatu realizować – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

W poprzednim roku została przedstawiona radnym i omówiona przez poszczególne komisje rady powiatu koncepcja zagospodarowania dalszych terenów stanowiących własność powiatu, zlokalizowanych nad brzegiem rzeki Mieñ. Koncepcja zakłada powstanie bardzo ciekawej architektonicznie przestrzeni rekreacyjno-wypoczynkowej, stwarzającej możliwość aktywnego i atrakcyjnego spędzania wolnego czasu oraz uwzględniającej potrzeby i oczekiwania różnych grup społecznych. Powstałe

miejsce zakłada utworzenie: stref wypoczynku, obiektów gastronomicznych, miejsc zabaw dla dzieci z przestrzenią przyjazną także rodzicom. Wszystko to ma służyć mieszkańcom Lipna i okolic.

– Przyznam, że są to bardzo ambitne i jednocześnie może nieoczywiste plany, jeśli chodzi o samorząd, ale nie jest dla nikogo tajemnicą i zaskoczeniem, że w wielu dziedzinach nasz powiat jest prekursorem. To my wyznaczamy trendy i nadajemy ton zmianom otaczającej nas rzeczywistości. Jak dotąd pomysły i plany realizowane przez powiat okazywały się być trafionymi i w duchu wierzę, że dalej tak właśnie może być – dodaje wóldar powiatu lipnowskiego.

(ak)

Lipno

„Gorące” świętowanie 15 sierpnia

dokończenie ze str. 1

– W razie wylewu krwi do mózgu czy udaru każda minuta i sekunda jest ważna – podkreśla Jerzy Zieliński. – Czy nie można na takie spotkanie zabezpieczyć pomocy medycznej? O godzinie 13.30 ja już miałem dość i moja reprezentacja, mieliśmy już wyjść z kościoła, ale usłyszeliśmy czyjś głos, że wreszcie kończy. Zgadza się, po kilku minutach ksiądz zakończył mszę i o godzinie 13.40 żeśmy wymaszerowali do parku. Tam powtórka. W parku byliśmy o godzinie 14.00, a wiadomo, że wtedy jest największy upał. Zaczęły się przemowy, złożenie kwiatów, ale jeszcze mało było modlenia się w kościele, jeszcze pod pomnikiem modliliśmy się i nadal ludzie tracili przytomność, między innymi harcerze, członkowie ochotniczej straży młodzieżowej, z Małej Armii, ale także moja wnuczka, która jest młodszym ratownikiem WO-PR-u, jeździ dużo na rowerze, dużo pływa, uprawia sport. Czy tak mają wyglądać święta państwowe w naszym mieście, czy mamy stwarzać zagrożenie zdrowia i życia, czy musimy w największym upale, kiedy ostrzegali synoptycy i lekarze? Takie samo święto odbyło się w Skępem, organizatorem był starosta, zaprosił wszystkich na godzinę 9.00 rano do kościoła, po mszy złożenie kwiatów, przemówienia i śniadanie dla wszystkich uczestników, to wszystko trwało tam tyle, co u nas msza w kościele. Godzina 10.40 uczestnicy Święta Wojska Polskiego w Skę-

pem wracali już do domu. Można. Czy trzeba narażać zdrowie i życie mieszkańców w naszym mieście? Dlaczego nie było żadnego zabezpieczenia medycznego? Proszę na przyszłość nie lekceważyć sygnałów od lekarzy i ludzi znających się na tym. Nie mam nic przeciwko łączeniu świąt kościelnych i państwowych, ale można to było zrobić wcześniej, można było uzgodnić to z księdzem, tym bardziej, że były ostrzeżenia o upałach.

O godzinie 12.00 tego dnia, a więc 15 sierpnia bieżącego roku, jak przypomina Jerzy Zieliński, było w cieniu 35 stopni, w słońcu 45 stopni. Upalny dzień nie sprzyjał więc świętowaniu, a tym bardziej długiemu świętowaniu i zorganizowaniu w godzinach południowych, więc w czasie największego nasłonecznienia.

Do sprawy odniósł się wóldar Lipna, a więc główny organizator wydarzeń państwowych i patriotycznych w mieście.

– Zaczęła się kampania wyborcza, nie wiem, że pan przewodniczący (kapituły – red.) będzie startował do Sejmu, bo to co pan robi, to jest troszeczkę wyborcze – wyjaśnia burmistrz Lipna Paweł Banasik. – Burmistrzem jestem dziewięć lat, ale jak sięgnę pamięcią, to od początku lat '90, gdy pomnik powstał, zawsze święta miały oprawę świecko-kościelną. 15 sierpnia jest rzeczywiście szczególnym świętem, kiedy nie ma dzieci, bo jest to okres wakacji. Ja nigdy nie angażuję dzieci,

bo uważam, że jeżeli są wakacje, to dzieci mają prawo z nich korzystać. Pocztę sztandarową jednak były. 15 sierpnia jest szczególnym świętem w mieście Lipnie i dla wszystkich ludzi wierzących, którzy chodzą do kościoła, to jest dzień szczególny, bo to jest dzień odpustu. Stąd ta cała uroczystość miała taki charakter, trudno mi wskazać na zaproszeniu godziny zakończenia mszy świętej, później przemarszu. Proszę nie wymagać, byśmy określali to precyzyjnie, bo ma to charakter ramowy. Pan przewodniczący (Jerzy Zieliński – red.) przedstawia to w takim dramacie, że jedna osoba za drugą się przewracała, a ja byłem na uroczystościach np. w Wymyślnie, gdzie dziewczynka przewróciła się na sali, uderzyła głową, zemdlą. Wszędzie się to może zdarzyć. Nigdy nie było w zwyczaju i obowiązku, żebyśmy zamawiali karetkę pogotowia, która będzie przy kościele na wypadek lub podczas przemarszu pod pomnik. Nie ma takiej potrzeby. Czy my mamy dzielić święto, czy robić je bez obecności księży? Większość jednak i nasza tradycja wskazuje na to, że jest msza święta. Ja nikt nie zmuszam, jeżeli ktoś chce, może stanąć tylko pod pomnikiem i czekać na uroczystości. Zawsze mszę świętą robiliśmy o godzinie 10.00, ale tak się składa, że 15 sierpnia jest dniem szczególnym, bo w naszej parafii jest obchodzony odpust i była prośba księdza proboszcza, żebyśmy to zrobili o godzinie 12.00, bo dla mieszkańców Lipna

jest to szczególne święto. Wszystkie pozostałe święta, a więc 3 maja i 11 listopada, msza święta jest o godzinie 10.00. Stąd takie zamieszanie.

Miłosz Makowski odpowiedzialny wspólnie z Jakubem Klabanem za lipnowskich harcerzy uczestniczących w święcie 15 sierpnia zapewnia, że żaden z sześciorga harcerzy nie zemdlą, były częste zmiany, zapewnione napoje i możliwość ochłodzenia oraz odpoczynku.

– Młodzież wyjechała nad jezioro, a seniorzy siedzieli w domach przy zaciągniętych żaluzjach i włączonych wentylatorach – podnosi Jerzy Zieliński, szef Kapituły Zasłużony dla miasta Lipna. – Dlaczego i kto spowodował, że zasłużeni obywatele naszego miasta nie są zapraszani na uroczystości państwowe tak, jak było uzgodnione i przez wiele lat praktykowane. Od pewnego czasu zasłużeni nie są zapraszani, pytają mnie, komu na tym zależy, pytają, czy oni już są

niepotrzebni, a może niewygodni. Ja tego nie wiem.

Jest więc jeszcze kwestia liczebności na uroczystościach organizowanych z okazji świąt państwowych w Lipnie. Jerzy Zieliński zwraca uwagę na małą liczbę uczestników i kierowanie zaproszeń nie do wszystkich. Na to również odpowiada wóldar Lipna.

– Zaproszenia wysyłamy do wszystkich, chociaż ja zawsze stoję na stanowisku, że jeżeli jest to święto państwowe i każdy, kto jest zasłużony dla miasta Lipna czy jest jakimś działaczem, to my nie powinniśmy wysyłać nawet żadnego zaproszenia, bo każdy powinien mieć poczucie obowiązku i przyjść z potrzeby i czystej przyzwoitości, że idziemy i będziemy obchodzić to święto razem z innymi mieszkańcami – wyjaśnia burmistrz Paweł Banasik. – Generalnie wysyłamy zaproszenia, ale być może ktoś nie dostał, za co przepraszam.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż od 15.09 do 25.09

Zapraszamy

I życzymy smacznego!

Burkwicz- Ruża 13

**w godzinach od
09:00 - 17:00**



**Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483**

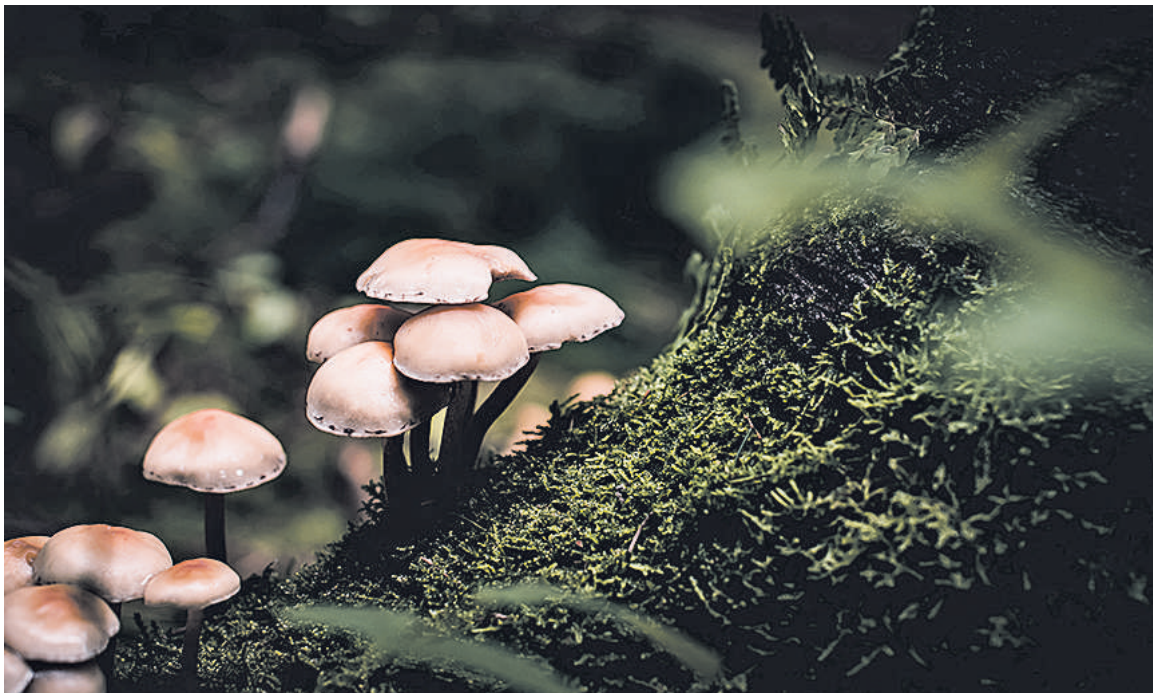
Czas na grzybobranie

LASY PAŃSTWOWE ▶ Grzybobranie jest jedną z ulubionych jesiennych aktywności milionów Polaków. Warto zatem dowiedzieć się więcej o znaczeniu, jakie grzyby mają dla człowieka i przyrody.

Grzyby – jako organizmy wszechobylskie i niezwykle liczne – pełnią bardzo istotną rolę zarówno w przyrodzie, jak i w gospodarce człowieka. Z wagą i znaczenia grzybów doskonale zdają sobie sprawę leśnicy. Prowadzona przez Lasy Państwowe trwale zrównoważona gospodarka leśna byłaby o wiele trudniejsza w realizacji, o ile w ogóle możliwa, gdyby nie grzyby i ich rola w ekosystemie. Dla przyrody ważne są wszystkie grupy grzybów – saprotrofy, symbionty mykoryzowe i pasożyty. Te pierwsze rozkładają martwą materię organiczną, przyczyniając się do obiegu pierwiastków w przyrodzie. Tym samym oczyszczają glebę z resztek organicznych. Z kolei grzyby mykoryzowe umożliwiają egzystencję roślinom wyższym oraz skutecznie chronią je przed wieloma chorobami. Naukowcy przypuszczają, że zwierzęta zjadają określone gatunki grzybów w konkretnym celu. Zaobserwowano np., że łosie zjadają muchomory, najprawdopodobniej traktując je jako naturalny środek przeciwko pasożytom przewodu pokarmowego.

Ważne dla człowieka:

Grzyby odgrywają również ogromną rolę w gospodarce człowieka – zarówno pozytywną, jak i negatywną. Unikalne właściwości niektórych grup tych organizmów są wykorzystywane w przemyśle. Bez grzybów nie byłoby serów, kefiru, wyrobów piekarniczych (drożdże). Są ważnym składnikiem diety człowieka. Dotyczy to zarówno grzybów dziko żyjących, jak i uprawnych. Do tych ostatnich należy kilkanaście gatunków. Grzyby służą również do wyrobu wielu witamin i leków (w tym antybiotyków – jak choćby penicyliny). Z kolei współczesne badania potwierdzają właściwości antybiotyczne wielu grzybów. Zdaniem naukowców niektóre związki chemiczne zawarte w grzybach mogą w przyszłości znaleźć zastosowanie w leczeniu nawet takich chorób jak nowotwory czy AIDS. Grzyby są też wykorzystywane w gospodarce leśnej do ochrony drzew przed innymi patogenicznymi grzybami. Ich grzybni używa się do sztucznej mykoryzacji sadzonek w szkołkach leśnych. Produkowane z niektórych gatunków biopreparaty są masowo stosowane do zabezpieczania pniaków po ściętych drzewach przed groźnymi patogenami, takimi jak



korzeniowiec wieloletni. Niestety, grzyby przyczyniają się również do powstawania ogromnych strat w gospodarce. Gatunki pasożytnicze powodują choroby ludzi (grzybice), zwierząt domowych, roślin uprawnych oraz drzew w lasach.

W Polsce występuje ponad 4 tys. gatunków grzybów wielkoowocnikowych (których owocniki osiągają co najmniej 5 mm średnicy). Można je podzielić na jadalne, niejadalne oraz trujące. Ile spośród tych grzybów spotykanych w Polsce zalicza się do jadalnych? Odpowiedź na to pytanie może być zaskakująca. Jadalnych jest wiele, według obliczeń specjalistów – do spożycia nadaje się co najmniej 1100, a może nawet 1400 gatunków, a więc ok. 30 proc. Dlaczego zatem zainteresowania grzybiarzy koncentrują się tylko na kilku z nich? Przede wszystkim chodzi o tradycję: podgrzybki, borowiki, maślaki, koźlaki i gąski są powszechnie znane i zbierane na terenie całego kraju. Są też najpospolitsze. Natomiast wiele smacznych i jadalnych gatunków pojawia się tylko lokalnie lub tak nielicznie, że zwyczaj ich zbierania po prostu zanikł albo jest kultywowany na niewielkim obszarze. W grę wchodzi też walor smakowy. Dużo jadalnych, ale niezbyt smacznych gatunków przed laty traktowano jako swego rodzaju pożywienie głodowe. Do tego dochodzi stopniowy zanik tradycji i wiedzy na temat walorów kulinarnych wielu grzybów. Mimo to warto zainteresować się zbieraniem większej liczby jadalnych gatunków, zwłaszcza tych trudnych do pomylenia z innymi grzybami

(jak np. purchawki – *Lycoperdon*). Poznanie ich nie tylko urozmaici zawartość koszyka, ale doda potrawom, oryginalnego smaku, a przy tym znacząco zwiększy zbiór. Pamiętajcie jednak, że poznając i testując nowe gatunki, należy zachować ostrożność, by nie zjeść grzybów trujących.

Na koniec chcielibyśmy przypomnieć Wam, Drodzy Czytelnicy, kilka informacji i zasad, dzięki którym łatwiej będzie zadbać, aby leśne grzybobranie było przyjemne, a zbiór udany.

Dobry grzybiarz powinien pamiętać, że każdy gatunek grzyba wykazuje mniejsze lub większe preferencje co do środowiska w jakim wyrasta. Jest to związane z gatunkiem drzewa, z którym tworzy mykoryzę, wilgotnością, a nawet wiekiem drzewostanu, np. maślaki zwyczajne występują najczęściej w młodnikach sosnowych. Natomiast koźlarze czerwone zwykle rosną pod osikami w prześwietlonych lasach liściastych. Najwięcej grzybów znaleźć można w borach i borach mieszanych. W ich poszukiwaniu warto też penetrować brzeziny, skraje dróg leśnych i obrzeża lasów. Wiele gatunków (podgrzybki, borowiki) wyrasta na pasach przeciwpożarowych, znajdujących się w lasach, w pobliżu torów kolejowych i przy drogach. Każdy amator grzybobrania ma zresztą swoje ulubione „grzybne” miejsca, które są często jego pilnie strzeżoną tajemnicą. Na niektórych terenach zbieranie grzybów jest zabronione. Są to m.in. poligony wojskowe, rezerваты przyrody, parki narodowe (wyjątkiem jest Park Na-

rodowy Bory Tucholskie, w którym wolno zbierać grzyby – wynika to z dużego znaczenia gospodarczego i tradycji grzybobrania w tym regionie kraju).

Bezpieczne grzybobranie

Co robić, aby ustrzec się od zatrucia grzybami? Jest na to prosta rada. Jeżeli jesteśmy początkującymi grzybiarzami, to skupmy się tylko na gatunkach, które pod kapeluszem mają rurki, a nie blaszki. Wśród gatunków grzybów kapeluszowych z hymenoforem rurkowym, rosnących w naszym kraju, niewiele jest niejadalnych lub takich, które mogą spowodować zatrucie, a i to niezbyt poważne. Po zebraniu grzybów można też skorzystać z opinii o ich jadalności u grzyboznawcy z powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej. W „zwykłych” lasach też nie wszędzie wolno wchodzić. Kwestię tę reguluje ustawa o lasach. Zgodnie z tym dokumentem lasy stanowiące własność Skarbu Państwa są udostępniane dla ludności, ale stałym zakazem wstępu objęte są: uprawy leśne do 4 m wysokości, powierzchnie doświadczalne i drzewostany nasienne, ostoje zwierząt, źródła rzeki potoków oraz obszary zagrożone erozją. Co więcej, nadleśniczy danego nadleśnictwa ma prawo wprowadzić okresowy zakaz wstępu do lasu, jeżeli wystąpiło tam zniszczenie albo znaczne uszkodzenie drzewostanów lub degradacja runa leśnego, występuje duże zagrożenie pożarowe, a także gdy wykonywane są zabiegi gospodarcze związane z hodowlą, ochroną lasu lub pozyskaniem drewna. Lasy objęte stałym lub okresowym

zakazem wstępu oznacza się tablicami z napisem „Zakaz wstępu” oraz wskazaniem przyczyny i terminu obowiązywania zakazu. Przytoczone przepisy dotyczą tylko lasów stanowiących własność Skarbu Państwa. W lasach prywatnych o zakazu wstępu do lasu decyduje ich właściciel, oznaczając wtedy las tablicą z odpowiednim napisem. Wybierając się na grzybobranie, należy również pamiętać, że w myśl ustawy o lasach ruch pojazdem silnikowym, zaprzęgowym i motorowerem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi jest dozwolony tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch po tych drogach. Nie dotyczy to jedynie osób niepełnosprawnych poruszających się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb. Postój pojazdów na drogach leśnych jest dozwolony wyłącznie w miejscach oznakowanych. Nieprzestrzeganie tych przepisów może skończyć się mandatem wystawionym przez strażnika leśnego.

Idąc do lasu, warto również zaopatrzyć się w dobre buty i ubranie chroniące od deszczu. Trzeba też wziąć ze sobą scyzoryk i łubiankę lub kosz, w którym przyniesiemy nasz zbiór do domu. Używanie do tego celu plastikowych toreb lub wiader nie jest wskazane – grzyby się w nich łamią, zaparzają i gorzej znoszą transport. Początkującym zbieraczom warto też polecić zabranie do lasu kieszonkowego atlasu grzybów, który ułatwi im rozpoznawanie gatunków, dopóki nie nabiorą do tego koniecznej wprawy. Wykręcać czy ścinać? Podczas grzybobrania ważna jest także prawidłowa technika zbioru grzybów. Należy je delikatnie wykręcać z podłoża, starając się jak najmniej uszkadzać otaczającą trzon grzybnię. Jeżeli jest to niemożliwe ze względu na kształt grzyba lub rodzaj podłoża, należy odciąć grzyb ostrym nożem tuż przy ziemi. Nie wolno rozgarniać ściółki, ryć w glebie i niszczyć roślin runa leśnego. Takie działanie nie dość, że źle świadczy o grzybiarzu, to jeszcze może być ukarane mandatem. Nie należy też zbierać owocników starych i uszkodzonych przez owoady, a także bardzo młodych, które nie zdążyły jeszcze wykształcić cech umożliwiających ich rozpo-

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Każdy może czytać w narodowej akcji

SKĘPE/LIPNO/GMINA LIPNO ➤ 9 września w całej Polsce i na lipnowskim Placu Dekerta oraz skępskim Rynku odbędzie się kolejna odsłona narodowego czytania. 7 września „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej czytane będzie w parku w Radomicach



– Święto polskiej literatury zbliża się wielkimi krokami – przypomina Ewa Rozen-Bieńkowska, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Lipno. – Serdecznie zapraszamy do współtworzenia tej pięknej uroczystości. Fragmenty „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej w pięknej scenerii podworskiego parku w Radomicach czytać będą przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, dyrektorzy szkół, uczniowie, znane i lubiane osoby z życia kulturalnego naszego regionu. Do zobaczenia 7 września o godzinie 10.00 w parku w Radomicach. Wstęp wolny.

Po raz kolejny Miejska Biblioteka Publiczna w Lipnie wspólnie z Miejskim Centrum Kulturalnym oraz ratuszem, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem oraz Publiczna Biblioteka Gminy Lipno przystąpiły do zorganizowania w naszym regionie narodowego czytania. Tym razem akcja w Lipnie, Skępem rozpocznie się 9 września o godzinie 10.00, a lekturą tej największej akcji czytelniczej będzie „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. W gminie Lipno narodowe czytanie odbędzie się tym razem w Radomicach 7 września od godziny 10.00.

– Serdecznie zapraszamy do udziału w kolejnej edycji

skępskiego Narodowego Czytania przy koziołku na Rynku, odbywającego się pod honorowym patronatem pary prezydenckiej – zachęca Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępem. – W tym roku w sobotę 9 września w godzinach 10.00-12.00 czytana będzie lektura „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Serdecznie zapraszamy. Czytać będzie mógł każdy, kto przybędzie na nasze spotkanie.

Patronem honorowym narodowego czytania jest prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką. Pierwsza para corocznie aktywnie uczestniczy w akcji, interpretując publicznie wybrany fragment lektury, do jednostek organizujących akcję w Polsce i poza jej granicami przesyła list i pieczęć okolicznościową, którą można w dniu akcji ostemplować swój egzemplarz lektury.

9 września czytać będziemy „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej, czyli najbardziej znaną powieść autorki, powstałą w latach 1886-1887. W formie książki dzieło ukazało się w roku 1889. Ze względu na barwne opisy, wyrazistych bohaterów, odwołania historyczne, dzieło porównywano bywa do „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Żadna inna książ-

ka Orzeszkowej nie została tak entuzjastycznie przyjęta przez recenzentów, chwalona jest na połączenie dydaktyzmu z walorami artystycznymi i przemyślaną kompozycję całości.

„Nad Niemnem” cieszy się popularnością i uznaniem kolejnych pokoleń czytelników. W II Rzeczypospolitej powieścią zainteresowało się kino, a ekranizację powieści ukończono w roku 1939 roku. Obraz jednak zaginął w czasie II wojny światowej i kolejny film na podstawie dzieła Orzeszkowej nakręcono dopiero w połowie lat '80 XX wieku. „Nad Niemnem” to niewątpliwie jeden z najważniejszych utworów literatury polskiej podejmujący tematykę powstania styczniowego, którego 160-lecie obchodzimy w 2023 roku.

– To książka nastrojowa, napisana barwnym językiem, a zarazem donośna i sugestywna w swoim patriotycznym przesłaniu – podkreśla prezydent Andrzej Duda. – Spotkamy się z rodzinami Bohatyrowiczów, Korczyńskich i innymi postaciami, wysłuchamy ich rozmów o Polsce, ale też tych codziennych pogawędek przy polskim stole. Odkryjemy na nowo atmosferę tego dzieła, bogatą nadniemeńską przyrodę, wspaniałe pejzaże i krajo-

ważne dziedzictwo Powstania Styczniowego, które powraca we wspomnieniach bohaterów i legendzie jako symbol i fundament narodowej pamięci, i którego znaczenie jest istotne także dla innych narodów naszego regionu. Chciałbym, aby tegoroczna lektura pogłębiła też namysł nad tym, w jaki sposób współcześnie odczytujemy naszą historię i jak o niej pamiętamy. I żeby zwłaszcza dzisiaj, w obliczu agresywnego rosyjskiego imperializmu, odwołując się do powstańczego czynu, powieść Orzeszkowej jeszcze bardziej umocniła przekonanie o podstawowym prawie każdego narodu do własnej wolności i suwerenności.

Narodowe czytanie to wyjątkowe, bo ogólnonarodowe wydarzenie. Akcja organizowana jest przez prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce czytane były dzieła Aleksandra Fredry, potem „Trylogia” Henryka Sienkiewicza i „Lalka” Bolesława Prusa. W 2016 roku przypomnieliśmy sobie „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, w 2017 roku – „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, w 2018 roku – „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, w 2019 roku czytaliśmy „Nowele polskie”,

czyli zbiór ośmiu utworów Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa, Brunona Schultza, Władysława Stanisława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Henryka Sienkiewicza i Henryka Rzewuskiego. W 2020 roku czytaliśmy „Balladynę” Juliusza Słowackiego, potem „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, a w minionym roku „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza.

Przez dwanaście lat akcja czytelnicza zdobyła rzesze zwolenników. Miejsc, w których rozbrzmiewają lektury i podmiotów organizujących pod patronatem prezydenta RP akcje czytelnicze wciąż przybywa. W 2020 roku np. „Balladyna” była czytana w ponad 3200 miejscach w Polsce i za granicą. Relacje z lokalnych odsłon Narodowego Czytania opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI.

Zachęcamy mieszkańców regionu do dołączania do lokalnych odsłon Narodowego Czytania zarówno w roli czytających, jak i słuchaczy oraz widzów, bo możemy zdradzić, że w wielu miejscach przygotowywane są wyjątkowe scenariusze przebiegu tej największej akcji czytelniczej.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Emocje przelewa na papier

LIPNO 1 września w lipnowskim Miejskim Centrum Kulturalnym swój najnowszy tomik poezji „Pod korą milczenia” zaprezentowała Agnieszka Jabłońska. Były gratulacje, upominki i rozmowy o twórczości poetki, ale najważniejsze okazało się autorskie czytanie wierszy



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– Dzisiaj Agnieszka Jabłońska, członek naszej grupy literackiej prezentuje drugi, nowy tomik poezji zatytułowany „Pod korą milczenia” – mówi Sławomir Ciesielski, przewodniczący Lipnowskiej Grupy Literackiej. – Jest to tomik niedawno wydany, a już prezentowany na spotkaniu w Obrowie. Tomiku jeszcze nie czytałem, a tytuł odebrałem tak: pod korą milczenia, pod korą znajdują się owady kornika drukarza, który pod tą korą coś tam drukuje, a Agnieszka potrafi to odczytać.

Na piątkowe spotkanie Lipnowskiej Grupy Literackiej zorganizowane pod skrzydłami Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lipnie i opieką Iwony Kowalskiej oraz Doroty Trojanowskiej przybyli pasjonaci twórczości Agnieszki Jabłońskiej. Sala wypełniła się po brzegi, by wysłuchać najnowszych wierszy w interpretacji autorki, ale też usłyszeć, co skłoniło poetkę do napisania zbioru.

– Tytuł „Pod korą milcze-

nia” odnosi się do przeżyć, które są moimi przeżyciami wewnętrznymi – mówi poetka Agnieszka Jabłońska. – Są to moje przemyślenia, przeżycia, nie tylko te najświeższe, ponieważ wiersze te napisałam w ciągu trzech lat. Są echa przeżyć dawniejszych. Jest to dla mnie pewien rodzaj psychoterapii, wyrzucenie z siebie różnych emocji, które mnie uwierają. Są rzeczy, o których nie mówi się, chodząc do pracy, żyjąc zwyczajnie, pracując w domu. Moje emocje przelewam na kartkę, ponieważ nie zawsze mamy wokół siebie osoby, którym możemy się zwierzyć.

Agnieszka Jabłońska jest członkiem Lipnowskiej Grupy Literackiej, Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego oraz Stowarzyszenia TILIA. Mieszka w gminie Obrowo i tam odbyła się promocja jej najnowszego zbioru wierszy.

– Byłem na promocji w Obrowie i muszę przyznać, że to była jedna, wielka pompa, to było wspaniałe wydarzenie –

podkreśla Waldemar Panert, członek Lipnowskiej Grupy Literackiej. – Agnieszka otrzymała list gratulacyjny nawet od marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego. W promocji uczestniczyli dyrektorzy wielu instytucji z wójtem gminy na czele, spotkanie było wzbogacone o występ wiolonczelistki i skrzypka, był występ wokalny, a sala pękała w szwach. Każdy bardzo przychylnie patrzył na promocję.

Agnieszka Jabłońska to poetka i prozaiczka, ale też miłośniczka przyrody, pasjonatka pracy z dziećmi i młodzieżą w zakresie edukacji ekologicznej. Zadebiutowała na niwie literackiej w 2019 roku tomikiem „Na skrzydłach bezczasu”. Wiersze i utwory prozatorskie autorki pojawiły się w antologiach i almanachach „Głosy z obrowskiej ziemi”, „Nie wszystko umrę”, „Pocztą głosowa sumienia”, „Nasz patron”, „Rewerans Dobrej Ziemi”, „Rzeczy niepokój” i wielu innych.

Agnieszka Jabłońska jest laureatką konkursów gminnych i ogólnopolskich: „Rewerans Dobrej Ziemi” oraz „Rynna poetycka”. Piątkowe lipnowskie spotkanie autorskie było drugim wydarzeniem, po głównym zorganizowanym w Obrowie, promującym najnowszy zbiór wierszy autorki. Przed panią Agnieszka kolejne spotkania z czytelnikami i literatami.

– To piękno uroczystości promującej tomik udało się osiągnąć, ponieważ tam było bardzo wielu przyjaciół Agnieszki – zauważa Teresa Paprota, członek Lipnowskiej Grupy Literackiej. – Były osoby prezentujące poezję, osoby, które z Agnieszka pracują, mieszkają, bliscy. Bardzo mi się podobało. Wszyscy ludzie zjawili się tam dla twórczości Agnieszki. Najważniejsza jest twórczość, którą ja również jako poetka jestem zachwycona i zafascynowana. Ja piszę od dosyć dawna, ale w grupie literackiej jestem od niedawna, ale zauważyłam, że dla mnie spo-

tkanie z twórczością Agnieszki Jabłońskiej ma bardzo duże znaczenie.

Nie sposób nie przypomnieć przy okazji promocji drugiego zbioru poezji autorki, że to właśnie w nim znajdziemy istotny dla lipnowian wiersz „Pamięci Poli Negri”, którym aktorka Justyna Sieniawska otworzyła tegoroczny Przegląd Twórczości „Pola i inni”. Wiersz o dziewczętach z małych miasteczek i ich największych snach zachwycił Redakcję Tygodnika CLI podobnie jak wiele innych utworów z tomu „Pod korą milczenia”, który to znalazł się w kolekcji cennych pamiątek pracy dziennikarskiej. Dziękujemy za pełną emocji i trafnego uchwycenia rzeczywistości podróż przez życie i życzymy niezwyklej autorce kolejnych tomów poezji oraz liczного grona czytelników, ale przede wszystkim niezmienną wrażliwości i umiłowania piękna.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Tłumy na koncercie TSA

SKĘPE ➤ W niedzielny wieczór na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim zagrał legendarny zespół rockowy TSA. Wstęp był wolny, patronem medialnym był tygodnik CLI



– Gwiazdą wieczoru z okazji pożegnania lata jest zespół TSA – mówi Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz Skępego. – Wydarzenie zorganizowane zostało pod patronatem wojewody kujawsko-pomorskiego Mikołaja Bogdanowicza.

Organizatorem koncertu zespołu TSA, który stanowił zwieńczenie niedzielного pożegnania lata w Skępem w rytmach rocka, był skępski ratusz we współpracy z domem kultury i stowarzyszeniem Pro Futuro. Występ prekursorów polskiego heavy

metal, którzy początki działalności w pierwszym składzie datują na 1979 rok, przyciągnął do Skępego rzeszę fanów dobrego rocka i mocnego brzmienia.

– Takich koncertów nam potrzeba – mówią nam fani z Lipna w oczekiwaniu na koncert.

– Czekamy z niecierpliwością, ale już strojenie instrumentów przyprawia o ciarki. To jest muzyka, której warto słuchać i obok której nie da się przejść obojętnie.

Ze sceny w niedzielny wieczór w Skępem popłynęły le-

gendarne przeboje TSA i nowe nagrania, pod sceną zapanaowała rockowa atmosfera, dobra zabawa, śpiew, emocje. To było niezapomniane pożegnanie lata z doskonałą muzyką i wzorową organizacją.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Piknik dla dzieci, porady dla seniorów

LIPNO ➤ 1 września na Placu Dekerta odbył się wielki piknik rodzinny „Zdrowie, ekologia, nauka” zorganizowany przez Stowarzyszenie Rozwoju Technologii, Energetyki i Rozwoju Środowiska, a sfinansowany ze środków pochodzących z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

W piątkowe popołudnie centralny plac Lipna wypełnił się dmuchańcami, placami zmagania sportowych, stoiskami kulinarnymi. Na dzieci czekali animatorzy z ofertą zabaw i konkursów sportowych i żywieniowych, na dorosłych pyszne dania i stoiska medyczne z ofertą wykonania badań

wzroku czy profilaktyki cukrzycowej. Na seniorów czekał poradnik prawny autorstwa Krzysztofa Szczuckiego, pełnomocnika premiera do spraw legislacji i edukacji prawniczej.

– Najpierw rysowaliśmy, potem wykonaliśmy pyszne danie z owoców, a teraz otrzymaliśmy

złote medale w biegach – mówią nam dzieci licznie zgromadzone na pikniku. – Są też do wyboru dmuchane zjeżdżalnie, więc teraz czas na zabawę.

Podobne pikniki odbywają się w wielu miastach naszego województwa.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL





AKADEMIA KUJAWSKO-POMORSKA

Studia doktorskie, magisterskie, licencjackie, inżynierskie, podyplomowe

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
- STUDIA MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE
- EKONOMIA
- FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIE (co najmniej 600 godzin praktycznej nauki języka obcego)
- PIELEGNIARSTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UNII EUROPEJSKIEJ W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- BEZPIECZEŃSTWO I OBRONNOŚĆ
- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- KULTURA CYFROWA I CYBERBEZPIECZEŃSTWO
- KULTURY I RELIGIE ŚWIATA
- STUDIA W JĘZYKU ANGIELSKIM I UKRAIŃSKIM
- STUDIA PODYPLOMOWE
- KOLEGIUM DOKTORSKIE

Studuj w najlepszej Uczelni

1

MIEJSCE
w Bydgoszczy
Ranking Szkół Wyższych Niepublicznych
Perspektywy 2023

KOLEGIUM
DOKTORSKIE

Nadawanie stopni
• DOKTORA
• DOKTORA
HABILITOWANEGO

NAUKI PRAWNE

NAUKI
O KULTURZE I RELIGII

\$1

w regionie
2 w Polsce

Ranking Uniwersytetów i Wydziałów
Gazeta Prawna 2023

Zapisz się online!
srs.akp.bydgoszcz.pl




www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ +48 500 149 149

Gospodarstwo Rolne „Wojciech Oleś” oferuje materiał siewny:

Pszenicę:

Gentleman
Comandor
Arkadia
Euforia
Riposta

w cenie

2200 PLN / tona

Pszenżyto:

Belcanto
Rotondo
Octavio

w cenie

2100 PLN / tona

Bielsk 22a, 87-410 Bielsk

tel. 605 - 851 - 724 | e-mail: kaoles@wp.pl



Asfalt zamiast błota

GMINA KIKÓŁ ▶ Samorząd gminy Kikół otrzymał wsparcie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na zadanie związane z „Przebudową drogi gminnej nr 170114C na odcinku 995 mb w miejscowości Kikół Wieś”



Wartość realizacji przedsięwzięcia to 1 520 093,35 zł; z tego 65 % tj. 988 060,00 zł pochodzi z dofinansowania. Remontowany odcinek posiadał nawierzchnię gruntową bez umocnionych zjazdów na przyległe działki. Na nawierzchni tworzyły się liczne wyboje, w których powstawały zastoiska wody. Ze względu na zły stan techniczny wymagał przebudowy, aby zapewnić prawidłową

komunikację.

W sierpniu Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna wyłonione w postępowaniu przetargowym przystąpiło do robót budowlanych na inwestycyjnym odcinku. W ramach tego została przebudowana droga gruntowa. Mieszkańcy sołectwa Kikół Wieś wzbogacili się o nową asfaltową nawierzchnię o szerokości 5,0 mb; długości 995 mb i grubości 7 cm

wraz z obustronnymi poboczami na całym odcinku drogi. Roboty drogowe przebiegają bardzo sprawnie.

Nowa nawierzchnia z betonu asfaltowego znacząco zwiększy bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Poprawią się standardy akustyczne dla zabudowy sąsiadującej jak i walory estetyczne miejscowości oraz gminy.

(ak), fot. nadesłane

Lipno

Most w remoncie

Przez najbliższe dwa tygodnie remontowany będzie most na rzece Mień. Mieszkańcy miasta i kierowcy przejeżdżający przez Lipno muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu w rejonie drogi krajowej 67.



– We wtorek 5 września zaczęliśmy remont mostu w Lipnie na drodze krajowej 67 – mówi nam Julian Drob, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy, – Roboty będą prowadzone metodą półkolumnową. Przypominam, że 12 maja zawarliśmy umowę z firmą Mosty Kujawy o wartości 1,2 mln złotych. Roboty zajmą planowo

14 dni.

Do 19 września będą w okolicy mostu na rzece Mień w Lipnie (ulica 3 Maja) obowiązywać utrudnienia w ruchu polegające na półkolumnowym zamknięciu części jezdni. Remont obiektu wykonuje na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad firma Mosty Kujawy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

ROZSZERZAMY PROGRAM

„Leki 75+”

NOWE ROZWIĄZANIE
TO BEZPŁATNE LEKI NA RECEPTĘ DLA:

osób powyżej 65 lat

dzieci i młodzieży do 18 lat

16 MILIONÓW
POLAKÓW SKORZYSTA Z WIELU
BEZPŁATNYCH LEKÓW

nowekonkrety.gov.pl

Bezpłatne będą leki, które dotychczas podlegały częściowej refundacji.



Na procesie

XIX WIEK ▶ Józef Iłowiecki – właściciel Ryńska w powiecie wąbrzeskim był jednym z tych Polaków, którzy aktywnie wzięli się za walkę o przetrwanie polskości. W 1862 roku założył razem z Zygmuntem Działowskim i Emilem Czerwińskim Towarzystwo Rolnicze Ziemi Chełmińskiej. Rok wcześniej za swoją działalność był sądzony w Berlinie



W Berlinie toczyły się procesy polityczne przeciwko Polakom. W 1846 roku słynny był proces przeciwko 254 osobom, które wzięły udział w powstaniu wielkopolskim. W 1864 roku odbyła się seria procesów przeciwko działaczom polskim. Wcześniej, bo 23 września 1863 roku zastępca starosty toruńskiego w asyście tłumacza i żandarza zjawił się w Ryńsku, w celu aresztowania Józefa Iłowieckiego. Ziemianin pożegnał domowników i dom, a następnie udał się do Torunia, a na następnego dnia do Berlina koleją.

Na 63. rozprawie procesu przeciwko Polakom rozstrzygano przypadek Józefa Iłowieckiego. Sam oskarżony nie był obecny na sali rozpraw. Oznaczało to, że nie należał do kręgu tych, którzy najbardziej podpadli Niemcom. Józef Iłowiecki miał wówczas 40 lat. Oskarżono go o to, że miał zamiar zorganizować antyniemieckie protesty w Toruniu i Wąbrzeźnie. W Ryńsku dokonano wówczas rewizji i między dokumentami znaleziono dwa listy wysłane z Poznania w tej sprawie.

Iłowiecki zaprzeczył oskarżeniom. Okazało się, że w liście proszono go o zorganizowanie nabożeństwa żałobnego 29 listopada. Była to rocznica wybuchu powstania listopadowego. Niemieccy

urzędnicy wzięli to za protest polityczny. Iłowiecki powiedział, że jako Polak ma obowiązek czcić te wydarzenia. W dokumentach znaleziono także odezwę duchowieństwa o zachowanie polskości oraz list wysłany przez jednego z byłych powstańców listopadowych z Paryża. Prosił on Iłowieckiego o zapomogę, ale na koniec listu dodał, że „godzina wyzwolenia jest blisko”. To urzędnicy potraktowali jako próbę przygotowania powstania. Kolejny list mówił o prośbie do Iłowieckiego, by ten przyjął jednego zbiegłego rodaka z zaboru rosyjskiego.

Największym zarzutem było to, że w Ryńsku w czasie powstania styczniowego przebywał jeden z jego przywódców – Marian Langiewicz. Iłowiecki przed sądem wykpił się tym, że Langiewicz był jego przyjacielem z lat szkolnych i przybył do Ryńska w celach wspominkowych.

W oskarżeniu przeciwko Iłowieckiemu wspomniano także zarekwirowany przy powstańcu styczniowym i pisarzu Leo Martwellu pamiętnik. Znajdowała się w nim notatka o treści „30 stycznia 1863 roku zjazd z Józefem. Przystaje na wszystko. Daje 2000 talarów”. Iłowiecki tym razem wytłumaczył, że Józefów w okolicach jest bardzo wielu i trudno, by akurat chodziło o niego. Prawda była oczy-

wiście inna. Józef Iłowiecki uczestniczył czynnie w przygotowaniu oddziałów, które wysłano do walki w powstaniu styczniowym. 30 stycznia w Ryńsku odbyło się zebranie okolicznych ziemian, na którym był Martwell. Był on pośrednikiem w zakupie broni, która trafiła do ochotników powstańczych.

Kolejne dowody oskarżenia były jeszcze bardziej znaczące. W Ryńsku znaleziono dużo broni – strzelbę z bagnietem, dwa rewolwery, sztucer, itd. Iłowiecki stwierdził, że broń zakupił w celu prywatnym, do ozdobienia domu. W procesie wezwano na świadków także byłych powstańców, którzy mieli być w Ryńsku oraz pracowników Iłowieckiego, którzy zostali ochotnikami i wzięli udział w walkach. Iłowiecki wypierał się, że nie zachęcał ich do powstania, a wręcz zniechęcał.

Lista skazanych miała 127 pozycji. Najważniejsi działacze jak Jan hrabia Działynski zostali skazani na karę śmierci. Pod pozycją 107 znajdował się Józef Iłowiecki. Został skazany na 6 lat więzienia. Podobny wyrok usłyszał Natalis Sulerzycki z Piątkowa w powiecie wąbrzeskim. Józef Iłowiecki zmarł w młodym wieku, w 1871 roku, w Wielkim Ujściu pod Chełmnem.

(pw)

XX wiek

Przygotowania do wojny

Niedawno wspominaliśmy wybuch II wojny światowej. Chociaż spodziewano się jej, to i tak gwałtowny początek i jasna data 1 września, i to bez wypowiedzenia wojny, były zaskoczeniem. Wybuch I wojny światowej 20 lat wcześniej w okolicach Lipna i Rypina miał bardziej wydłużony przebieg.

Już dwa lata przed wybuchem I wojny światowej kierowcy ciężarówek z powiatów lipnowskiego i rypińskiego otrzymali poufny okólnik, w którym mówiono, że w każdej chwili muszą być przygotowani do ewakuacji urzędników rosyjskich i dokumentów. Sami urzędnicy musieli zadeklarować się, czy w razie wojny chcą zostać, czy uciekać. Listy osób do ewakuacji trafiły w zamkniętych kopertach do sejfów starostów rypińskiego i lipnowskiego.

W lipcu 1914 roku spodziewano się już ze sporym prawdopodobieństwem, że wojna wybuchnie. W Lipnie, Rypinie i urzędach gminnych otrzymano instrukcje na wypadek wojny. Oto co należało robić: w momencie ogłosze-

nia mobilizacji urzędy nie mogły przerwać pracy; jeśli do urzędu trafiły wiarygodne źródła, że wojska wroga są w granicach powiatu, cały urząd należało ewakuować.

Urzędy gminne miały polecenie palić dokumenty. Strażnicy graniczni znad Drwęcy mieli wypatrywać słupów dymu z palącego się siana. Miał to być sygnał do zgrupowania się w danym miejscu. Wojna dotarła na nasze tereny w nocy z 1 na 2 sierpnia 1914 roku. Ucieczka rosyjskich urzędników była bardzo szybka. Polacy wykorzystali ten moment chaosu. Już 2 sierpnia w Lipnie powstał komitet obywatelski składający się z Polaków.

(pw)

XX wiek

Nazwisko mniej ważne

W 1908 roku Dominik Staszewski wydał książkę pt. „Zarys historyczny Ziemi Dobrzyńskiej”. Jej dodatkiem jest ciekawy spis dotyczący wsi oraz popularnych nazwisk, które nosili ówcześni właściciele. Próżno szukać tam Kowalskich i Nowaków. Nasi przodkowie nosili inne, bardziej prozaiczne nazwiska.

Nazwisko pojawiło się długo po imieniu. Nic dziwnego, że w wielu wsiach jeszcze w XVI wieku chłopci nazwisk nie mieli. Przykładem może być wieś Nowogród w dzisiejszym powiecie golubsko-dobrzyńskim, gdzie według spisu z XVI wieku mieszkali Mateusz, Mikołaj, Jan, Stasiek i Paweł. Nicco dalej, bo w Ciechocinie znajdziemy już nazwiska. Pochodziły one od czynności wykonywanych przez chłopów lub ich pseudonimów, chociaż co do pochodzenia niektórych trudno się domyślić. W Ciechocinie znaleźliśmy na przykład chłopca „Kiełbasę”, „Słomkę” oraz „Czajkę”.

W Działyniu mogliśmy na-

potkać Michała Pajaka, chłopca nazwiskiem Kot, a nawet Bombułka. Jeszcze ciekawsze nazwiska znajdziemy w Dulsku: Uliczny, Płaczek, Gnida Dziadzio i Kiecka to tylko niektóre przykłady. Co było najbardziej nietypowe, to fakt nabywania nazwisk. Jeśli na przykład w Dulsku zmarł stary chłop zwany Pajakiem i zostawił pusty dom. Do tego domu sprowadziła się nowa, obca rodzina, to cała wieś nazywała ich i tak „Pajakami”. Obowiązek noszenia stałego nazwiska urzędowego na ziemiach zaboru rosyjskiego wprowadzono dopiero w 1926 roku.

(pw)

Koronował figurę Matki Boskiej w Oborach

POSTAĆ ▶ W lipcu 1976 roku kardynał Stefan Wyszyński na placu przed sanktuarium w Oborach ozdobił figurę Matki Bożej Bolesnej papieskimi koronami. Była to trzecia, po Skępem i Czerwińsku, koronacja wizerunku Matki Bożej w diecezji płockiej. W związku z tym przybliżamy biografię Prymasa Tysiąclecia, kardynała beatyfikowanego 12 września 2021 roku

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem, na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Od 1920 roku kształcił się w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Cztery lata później, z rąk bp Wojciecha Owczarka przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1925-1929 kontynuował naukę na Wydziale Prawa Kanonicznego, a także Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. W 1929 roku uzyskał doktorat na podstawie rozprawy Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły. Rok później został profesorem prawa kanonicznego i socjologii w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku. Działalność w redakcji „Ateum Kapłańskie”, a także na Uniwersytecie Robotniczym i w sodalicy mariańskiej.

Po kampanii wrześniowej musiał ukrywać się przed gestapo. Podczas Powstania Warszawskiego był kapłanem zgrupowania AK „Kampinos”. Po zakończeniu wojny powrócił do Włocławka, gdzie zaangażował się w prace nad ponownym otwarciem seminarium. Jeszcze w 1945 roku został jego rektorem, a także redaktorem czasopisma „Ład Boży”. W 1946 roku papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Sakrę biskupią przyjął na

Jasnej Górze 12 maja 1946 roku, z rąk prymasa Augusta Hlonda. Jako dewizę przyjął hasło Soli Deo (Jedynemu Bogu). Dwa lata później, po śmierci kardynała Hlonda, został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity warszawsko-gnieźnieńskiego, prymasa Polski, a 12 stycznia 1953 roku otrzymał kapelusz kardynalski, którego nie mógł odebrać osobiście, gdyż władze komunistyczne odmówiły mu wydania paszportu.

14 lutego 1950 roku prymas Wyszyński, jako głowa polskiego Kościoła zawarł porozumienie z władzami PRL. W zamian za potępienie wciąż walczących oddziałów partyzanckich oraz uznanie nowej granicy zachodniej uzyskał zgodę na naukę religii w szkołach i działalność KUL. Ugoda trwała krótko. Już 25 września 1953 roku prymas został aresztowany. Do jesieni 1956 roku przebywał w kolejnych miejscach odosobnienia: Rywałdzie Królewskim (do 12 października 1953 roku), Stoczku Warmińskim (do 6 października 1954 roku), Prudniku Śląskim (do 26 października 1955 roku) oraz Komańczy (do 28 października 1956 roku). Podczas pobytu prymasa w Komańczy powstał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, pomyślanych jako odnowienie ślubów lwow-

skich Jana Kazimierza z czasów Potopu szwedzkiego. Ponieważ kardynał Wyszyński wciąż był więziony, tekst ślubów odczytał bp Michał Klepacz 26 sierpnia 1956 roku, w obecności blisko miliona pielgrzymów, przybyłych na Jasną Górę.

Po odzyskaniu wolności prymas, w latach 1957-1966 prowadził Wielką Nowennę, która miała przygotować naród na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Nowenna zakończyła się 3 maja 1966 roku Aktem Oddania Narodu Matce Bożej za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. Kardynał Wyszyński był też jednym z inicjatorów słynnego orędzia biskupów polskich i biskupów niemieckich, co spotkało się z ostrą reakcją władz komunistycznych.

Pozostawał aktywnym uczestnikiem obrad Soboru Watykańskiego II, podczas którego złożył na ręce papieża Pawła VI memoriał Episkopatu Polski w sprawie ogłoszenia Maryi Matką Kościoła. Prośba ta została spełniona 21 listopada 1964 roku.

Wobec napiętej sytuacji polityczno-społecznej w naszym kraju prymas Wyszyński podejmował starania mające na celu łagodzenie konfliktów na linii rząd – opozycja. W latach 1980-1981 pełnił rolę pośrednika

w negocjacjach pomiędzy władzą, a „Solidarnością”.

Prymas Polski Stefan kardynał Wyszyński zmarł 28 maja 1981 roku w Warszawie, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Miał 80 lat, z których 57 przeżył jako kapłan. Trumna z jego ciałem spoczęła w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie, a pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową.

Przez dziesięciolecia swojej posługi prymas Wyszyński zdołał przeprowadzić polski Kościół przez niezwykle trudne dla jego funkcjonowania lata komunizmu. Najlepszym świadectwem szacunku, na jaki zasługuje ta niezwykła postać jest hołd, jaki oddał jej Jan Paweł II podczas inauguracji swojego pontyfikatu, 22 października 1978 roku.: Nie byłoby na stolicy tego Papieża – Polaka (...) gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem.

W uznaniu zasług Sejm Rzeczypospolitej ogłosił rok 2001 Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. 6 lutego 2001

zakończony został proces beatyfikacyjny. Dokumenty zebrane w ciągu 12 lat jego trwania przez Trybunał Beatyfikacyjny zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacji.

21 października 2019 roku metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz ogłosił, że beatyfikacja odbędzie się 7 czerwca 2020 roku na placu Piłsudskiego w Warszawie. W związku z pandemią beatyfikacja odbyła się ostatecznie 12 września 2021 roku w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie wraz z beatyfikacją Czcigodnej Służebnicy Bożej s. Róży Czackiej FSK. Uroczystościom w imieniu papieża Franciszka przewodniczył kardynał Marcello Semeraro – prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

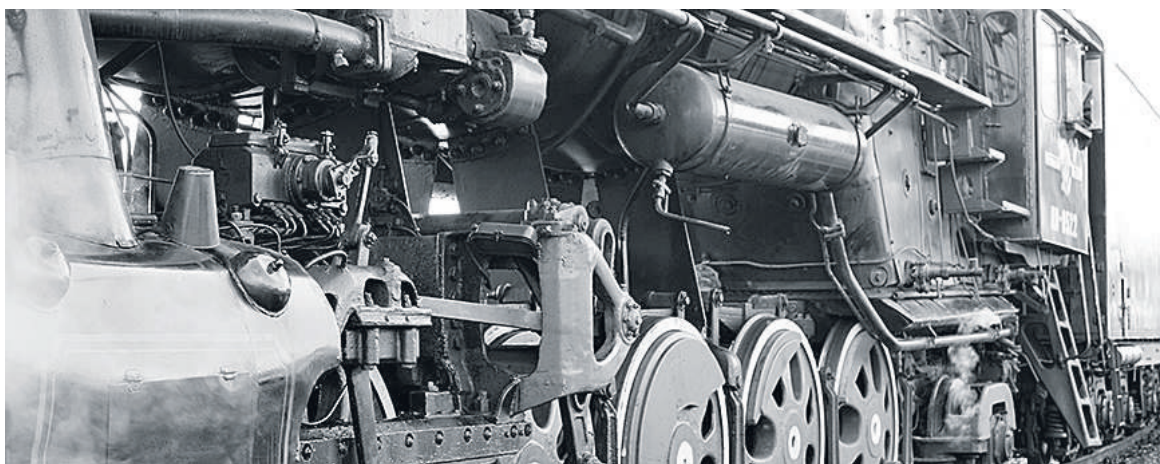
Wartorównieżprzypomnieć, że kardynał Stefan Wyszyński 18 lipca 1976 roku, na placu przed sanktuarium w Oborach, wraz z biskupem płockim Bogdanem Sikorskim i biskupem Janem Wosińskim ozdobił figurę Matki Bożej Bolesnej papieskimi koronami. Była to trzecia, po Skępem i Czerwińsku, koronacja wizerunku Matki Bożej w diecezji płockiej.

Opr. (Szyw)
Źródło: Katolicki Uniwersytet Lubelski Gość Płocki

XX wiek

Buraczana kolej

Kolejka Chełmicka to szlak kolejki wąskotorowej uruchomiony w końcu 1927 roku. Służył głównie cukrowni Chełmicy w powiecie lipnowskim.



Koleje wąskotorowe służące dostarczaniu buraków powstały już w XIX wieku, wówczas głównie w Niemczech. Projekty kolejek tego typu istniały także w naszych okolicach, ale przeważnie na planach się kończyły. W 1927 roku do skutku doszła budowa kolejki do cukrowni. Zbudowano ją dlatego, że przewóz buraków wozami konnymi był drogi. Rocznie kosztował 150 tys. zł. Do tego drogi w okolicy był bardzo zaniedbane. Gliniaste podłoże rozjeżdżone przez wozy jesienią nie nadawało się do jazdy.

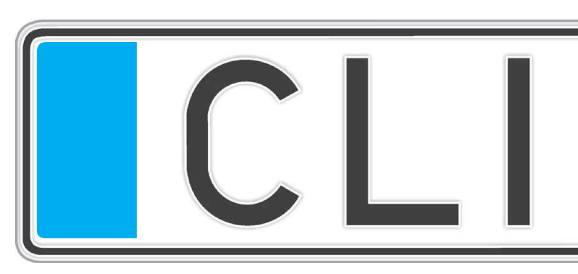
Kolejka była krótka, mierzyła 16,2 km z dwiema odnogami: na Kisielewo i Oleszno oraz na Grochowalsk-Glewo, łącznie z odnogami 23 km. Prześwit między

torami wynosił 60 cm. Maksymalne spadki i wzniesienia miały 15%. Mosty i przepusty wykonano z betonu i żelbetu. Tylko jeden przepust miał konstrukcję drewnianą. Nawierzchnia torów to podkłady szyn typu 10 kg na metr bieżący. Co ciekawe i szyny i podkłady były dzierżawione od Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie. To bardzo obniżyło koszty budowy. Dodatkowo państwowe koleje przekazały kolejce parowozy i wagoniki wywrotowe, których używano do budowy. Koszt kilometra wyniósł 32 tys. zł. Biorąc pod uwagę, że linia łącznie miała 23 km, jej budowa zwróciłaby się w ciągu zaledwie 5 lat.

(pw), fot. ilustracyjne



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca Oferta

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZĘNIE ZATRUDNI SPAWACZY ORAZ POMOCEK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR.

Rolnictwo Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883-678-823

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Pożegnali lato na rockowo

SKĘPE ➤ 3 września na plaży miejskiej nad Jeziorem Wielkim w Skępem odbyło się pożegnanie lata zorganizowane przez skępski ratusz, dom kultury i stowarzyszenie Pro Futuro. Patronem honorowym wydarzenia był wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz, a medialnym – tygodnik CLI



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Jest to pierwsza taka impreza na terenie miasta i gminy Skępe, ale jestem przekonany, że bardzo szybko wpisze się w kalendarz imprez i wydarzeń organizowanych na terenie naszej gminy – mówi Krzysztof Jaworski, wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Przygotowaliśmy dla mieszkańców szereg atrakcji, występy trzech zespo-

łów amatorskich składających się z muzyków ze Skępego, z Torunia, z Grudziądza, z Lidzbarka. Przypomnijmy, że Mariusz Cymerman jako prezes i wszystkie osoby działające w stowarzyszeniu Pro Futuro są organizatorem festiwalu Rock Okop, który odbył się w tym roku już po raz czwarty nad Jeziorem Łęckim. Dziękuję Mariuszowi,

bo to wspaniała zabawa i promocja Skępego.

W niedzielne popołudnie nad skępskim jeziorem mieszkańcy i goście bawili się do muzyki rockowej. Mocne brzmienia, dobra zabawa, piękna pogoda i pyszności z grilla serwowane przez druhow OSP z Wólki królowały na pożegnaniu lata. Na scenie muzycy z To-

runia, Wrocławia, ale też, a może przede wszystkim ze Skępego.

– Zespół Animożje, w którym ja gram z Rafałem Jastrzębskim, który również jest ze Skępego, więc można powiedzieć, że zespół jest ze Skępego – mówi Mariusz Cymerman, szef stowarzyszenia Pro Futuro. – Drugi zespół to Obywatel X, również ze Skępego, więc okazu-

je się, że jesteśmy królestwem rock and rolla. Trzeci zespół to zaprzyjaźniony De Indigo, z niesamowitą energią, wygrywający wiele nagród w całej Polsce. Cieszę się jako stary rock and rollowiec, że gramy tutaj, bo w Skępem dotychczas takiej muzyki nie było.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Dziedziczenie środków z ZUS

REGION ➤ W razie rozwodu, unieważnienia małżeństwa albo śmierci osoby, dla której ZUS prowadzi subkonto, zgromadzone na nim środki są dzielone i wypłacane osobom uprawnionym. Nie zawsze jednak rodzina zmarłego ma do nich prawo

Nie zawsze po śmierci ubezpieczonego rodzina ma prawo do dziedziczenia środków zapisanych na subkoncie w ZUS. Jeśli zmarły skończył 65 lat i miał przyznaną emeryturę docelową, to wypłata tych środków nie przysługuje. – Osoby uposażone mogą wówczas otrzymać jednorazowe świadczenie pieniężne tj. wypłatę gwarantowaną, ale tylko wtedy gdy nie minęły 3 lata od pobrania pierwszej emerytury docelowej przez zmarłego. Po 3 latach pobierania emerytury – wypłata gwarantowana nie będzie już wypłacana – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Czym jest subkonto ZUS

Każdy ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych posiada swoje indywidualne konto. W ramach indywidualnego konta dla osób, które są członkami otwartego funduszu emerytalnego (OFE) albo urodziły się po 31 grudnia 1968 r. i nie przystąpiły do OFE, ZUS prowadzi subkonto. Na subkonto (tzw. II filar) trafia: 7,3% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne, jeśli ubezpieczony nie przystąpił do OFE lub gdy ubezpieczony zdecydował, aby składka była przekazywana łącznie na subkonto w ZUS; 4,38% składki emerytalnej, jeśli ubezpieczony w trakcie okna transferowego złożył oświadczenie o dalszym przekazywaniu składek do OFE w wysokości 2,92% podstawy.

Raz podjęta decyzja – tylko ZUS czy ZUS i OFE – nie jest ostateczna. Można zmienić dyspozycję przekazywania składek przy okazji okna transferowego. Najbliższe w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca 2024 r.

Osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 r. nie mogą być członkami OFE i tym samym nie posiadają subkonta w ZUS. OFE obowiązkowe było dla osób urodzonych po 1968 r. a dobrowolne dla osób urodzonych pomiędzy 1 stycznia 1949 r. a 31 grudnia 1968 r. Od 2014 r. przystąpienie do OFE jest już nieobowiązkowe, a osoby, które wchodziły na rynek pracy, mają 4 miesiące na zawarcie umowy z wybranym funduszem. Jeśli nie podejmą takiej decyzji, to część ich składki emerytalnej, w wysokości 7,3% podstawy wymiaru będzie zapisana tylko na subkoncie w ZUS.

Gdy masz subkonto w ZUS i nie jesteś członkiem OFE

Osoby, które nie są członkami OFE, powinny złożyć do ZUS-u pisemne oświadczenie o stosunkach majątkowych istniejących między ubezpieczonym a współmałżonkiem. Mogą również wskazać imiennie jedną lub więcej osób uprawnionych do otrzymania środków po śmierci (wniosek UWU). Jeśli tego nie zrobią, to środki z subkonta wejdą w skład spadku.

– Jeśli ubezpieczony złożył w ZUS taką informację, to po jego śmierci Zakład zawiadamia osoby uprawnione o możliwości złożenia wniosku o wypłatę środków. Ta sama zasada obowiązuje, gdy informację o osobach uprawnionych do dziedziczenia Zakład otrzymał z OFE po przekazaniu do ZUS-u w ramach tzw. suwaka bezpieczeństwa wszystkich środków zgromadzonych w OFE na 10 lat przed emeryturą – wyjaśnia rzeczniczka.

Co się dzieje ze środkami z subkonta w momencie przejścia na emeryturę

Jeśli ubezpieczony w momen-

cie osiągnięcia wieku emerytalnego rezygnuje z aktywności zawodowej i przechodzi na emeryturę w wieku powszechnym (60 lat w przypadku kobiet, 65 lat w przypadku mężczyzn), to jego środki zgromadzone na subkoncie w ZUS, uwzględniane są w podstawie przyznanego mu świadczenia emerytalnego.

Inaczej jest w przypadku ubezpieczonych, którzy korzystają z tzw. emerytur wcześniejszych – wtedy środki zgromadzone na rachunku w OFE i zewidencjonowane na subkoncie w ZUS przekazywane są na dochody budżetu państwa. Jest to niezbędny warunek uzyskania tego rodzaju świadczenia.

Zasady dziedziczenia

Środki zgromadzone na subkoncie w ZUS i OFE podlegają podziałowi m.in. w razie rozwodu, unieważnienia małżeństwa, ustania wspólności majątkowej, czy śmierci. W przypadku śmierci są wypłacane osobom wskazanym przez zmarłego lub spadkobiercom. Połowa środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS i OFE w okresie trwania wspólności majątkowej przekazywana jest na subkonto i rachunek w OFE współmałżonka (brak wypłaty gotówkowej). Pozostała część dzielona jest pomiędzy osoby wskazane przez niego za życia, a w przypadku ich braku środki te wchodziły w skład spadku. Jeśli zmarły nie pozostawał w związku małżeńskim, to wszystkie środki zebrane w OFE i na subkoncie są wypłacane osobom wskazanym za życia lub spadkobiercom.

Gdzie złożyć wniosek do ZUS-u, czy OFE

W sytuacji, gdy zmarły miał subkonto w ZUS i nie był członkiem OFE, lub kiedy był członkiem OFE, a całość

środków została już przekazana na subkonto w ZUS w wyniku realizacji procesu suwaka bezpieczeństwa i członkostwo w OFE zostało wykreślone, podział środków na wniosek osoby uprawnionej zaczyna się w ZUS. W pozostałych przypadkach podział środków zaczyna się w OFE.

Jeśli podział środków zaczyna się w OFE, to w ciągu 14 dni od podziału, otwarty fundusz emerytalny zawiadamia ZUS o osobach, na rzecz których nastąpił podział środków zgromadzonych na rachunku w OFE i jaki jest udział tych osób w tych środkach. Następnie ZUS w ten sam sposób dzieli środki zapisane na subkoncie. Zarówno w przypadku otrzymania zawiadomienia o podziale środków z OFE jak i wpływu do ZUS-u wniosku o wypłatę środków z subkonta, Zakład ma 3 miesiące na to, aby podzielić środki zapisane na subkoncie.

Osoby, które są członkami OFE, a także które urodziły się po 31 grudnia 1968 r. i nie przystąpiły do OFE, mogą za życia dokonywać zmian osób uposażonych i zmieniać ich udział procentowy w dziedziczeniu zgromadzonych środków. Warto na bieżąco aktualizować dane adresowe osób uprawnionych do dziedziczenia. Osoby, które są członkami OFE, nawet jeśli zadecydowały o zaprzestaniu odprowadzania składek do OFE taką zmianę dyspozycji powinny zgłosić w OFE.

Warto mieć wiedzę, do którego OFE należał zmarły, bo w obecnym stanie prawnym ZUS może udzielić informacji odnośnie członkostwa osoby zmarłej w OFE jedynie na podstawie prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, lub zareje-

strowanego aktu poświadczenia dziedziczenia.

Dla kogo wypłata gwarantowana z ZUS

Wypłata gwarantowana to jednorazowe świadczenie pieniężne, które po spełnieniu kilku warunków może być wypłacone po śmierci osobom uposażonym. Jeśli zmarły miał subkonto w ZUS i nabył prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia „męskiego” wieku emerytalnego (65 lat) albo do dnia poprzedzającego osiągnięcie tego wieku miał ustalone prawo do okresowej emerytury kapitałowej, to mógł za życia wskazać imiennie jedną lub kilka osób jako osoby uposażone, na rzecz których wypłacone będzie po jego śmierci jednorazowe świadczenie pieniężne.

Jednak, gdy emeryt pozostający w związku małżeńskim wskaże osobę niespokrewnioną, to wymagana będzie pisemna zgoda współmałżonka. Zgoda nie jest wymagana, jeżeli jako osoby uposażone emeryt wskaże dzieci własne, przysposobione, dzieci drugiego małżonka, rodziców (za rodzica uważa się także ojczyma, macochę oraz osoby przysposabiające) oraz przyjęte na wychowanie wnuki bądź rodzeństwo. W sytuacji, gdy nie zostanie wskazana żadna osoba, to uposażonym będzie małżonek, o ile w chwili śmierci emeryta pozostawał z nim we wspólności majątkowej. W pozostałych przypadkach środki wchodziły w skład spadku.

Wypłatę gwarantowaną można otrzymać tylko w okresie trzech lat od momentu wypłaty pierwszej emerytury docelowej. Po 3 latach pobierania emerytury – wypłata gwarantowana nie będzie już wypłacana.

(red)

Region

Pierwsze czternastki na koncie

1 września ruszyła wypłata kolejnego w tym roku dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. W województwie kujawsko-pomorskim w ten dzień czternastkę otrzymało 63,9 tys. osób na łączną kwotę niemal 149,5 mln zł.

Aby otrzymać czternastą emeryturę, nie trzeba składać żadnego wniosku. ZUS przyzna uprawnionym świadczenie z urzędu i wypłaci razem z bieżącą emeryturą lub rentą. – Jeśli ktoś otrzymuje świadczenie podstawowe 10 czy 20 września, to również w tym terminie ZUS prześle czternastkę. Wypłaty czternastej emerytury do pierwszych seniorów trafiły już 1 września. W regionie tego dnia czternastkę z ZUS-u otrzymało 63,9 tys. osób o łącznej wartości niemal 149,5 mln zł – informuje Krystyna

Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Czternasta emerytura wynosi 2650 zł brutto. Prawo do czternastki mają osoby, które na 31 sierpnia pobierali jedno z długoterminowych świadczeń, np. emeryturę, rentę czy świadczenie przedemerytalne. Jeśli na ten dzień wypłata będzie zawieszona (np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków), to czternastka nie będzie przysługiwać.

Na pełną kwotę czternastki

mogą liczyć osoby, których emerytura lub renta nie przekracza 2900 zł brutto. Powyżej tej kwoty czternastka będzie zmniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Przy czym, aby otrzymać dodatkowe świadczenie, musi ono wynosić co najmniej 50 zł. Oznacza to, że czternastka przysługuje, gdy emerytura lub renta nie przekracza kwoty 5500 zł brutto.

Do renty rodzinnej, którą pobiera kilka osób, przysługuje jedna czternastka. ZUS podzieli ją proporcjonalnie w równych częściach

na każdą uprawnioną osobę. Jedną czternastką przysługuje także w przypadku zbiegu prawa do kilku świadczeń (np. emerytury z ZUS i KRUS lub emerytury wypłacanej wraz z rentą wypadkową). Jeśli świadczenia wypłacane są przez dwa różne organy emerytalno-rentowe np. ZUS i KRUS, wówczas czternastą emeryturę wypłaca ZUS.

O pieniądze z wrześniowej gratyfikacji nie muszą się martwić osoby z długami. Czternastka będzie wolna od wszelkich innych

potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie się także wliczać do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500 plus dla niesamodzielnych. Szacunkowo czternasta emerytura trafi w sumie ok. 8,8 mln emerytów i rencistów ze wszystkich organów rentowych. W tym ok. 6,8 mln osób otrzyma czternastkę w pełnej wysokości, a w przypadku ok. 2 mln osób świadczenie będzie pomniejszone zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”.

(red)

Bezpieczna droga do szkoły

POWIAT ▶ Trwa akcja „Bezpieczna droga do szkoły”. Zaangażowane są służby i pracownicy kierujący ruchem przy placówkach oświatowych. W poniedziałek w związku z rozpoczęciem roku szkolnego ruch w tych miejscach był szczególnie natężony. Policjanci przez cały wrzesień będą prowadzili działania prewencyjne i informacyjno-edukacyjne, by wzmocnić czujność i podnieść świadomość w zakresie bezpieczeństwa uczniów na drodze.



Sprawa bezpieczeństwa uczniów na drogach jest zależna od wielu czynników. Policyjne patrole przy szkołach będą pojawiać się przez cały wrzesień. Ma to zwrócić uwagę kierowców i przypomnieć im o tym, że rozpoczął się już czas nauki. Policjanci profilaktycy będą edukować i ćwiczyć z dziećmi bezpieczne zachowania.

Ważna jest jednak także rola rodziców. Warto w domu przeprowadzić z dzieckiem rozmowę o poruszaniu się po drogach, omówić trasę do i ze szkoły, a najlepiej wspólnie ją razem spraw-

dzić i przebyć. Dorośli powinni też zwracać uwagę na to, jaki sami dają przykład dzieciom i zawsze przechodzić przez jezdnię zgodnie z przepisami.

Policjanci profilaktycy intensywnie będą przez najbliższe tygodnie edukować najmłodszych uczniów klas podstawowych, by przypomnieć przepisy ruchu drogowego. Policjanci sprawdzili przed rozpoczęciem roku tereny przyszkolne, ale warto pamiętać, że znalezione ewentualne nieprawidłowości w infrastrukturze drogowej można zgłaszać również przez Krajową Mapę Zagro-

żeń Bezpieczeństwa.

Już dziś policjanci apelują do wszystkich kierowców o zdjęcie nogi z gazu w pobliżu placówek oświatowych i wychowawczych.

Drugi ważny apel dotyczy wyposażenia dzieci w elementy odblaskowe. Ten mały gadżet na drodze ma wielką moc. Kierowca, który dobrze widzi pieszego, może go w bezpiecznej odległości ominąć. Wybór odblasków jest ogromny, ale żaden z nich nie będzie skuteczny, jeśli pozostanie w szafie.

(red)

fot. KPP Lipno



Powiat

Zakład transportu strzałem w 10

dokończenie ze str. 1

Z tej to przyczyny zrodził się pomysł, do którego realizacji powiat przystąpił niezwłocznie wraz z powołanym zespołem i radnymi. Podjęto pracę nad wdrożeniem rozwiązania, które pomimo sceptycyzmu niektórych okazało się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę i przysporzyło powiatowi uznania na terenie kraju, a nawet poza jego granicami, czyli utworzenie Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego w Lipnie.

– O tym jakże trafionym przedsięwzięciu mówiłem już wielokrotnie, jednakże uczynię to raz jeszcze, szczególnie dla osób, które na początku z dużą dozą niedowierzania patrzyły na nasze poczynania, wróżąc nam rychłą porażkę. Lepiej jednak niż słowa zobrazują pytanie „czy było warto” liczby –

przekonuje wóldarz powiatu.

Lipnowski transport działa od stycznia 2017 roku, do chwili obecnej (stan na dzień 31.07.2023r.): przewozy pasażerskie są świadczone na 25 liniach regularnych użyteczności publicznej na terenie powiatu lipnowskiego; autobusy PZTP przejechały 7.768.969 km; sprzedano 1.146.727 biletów, w tym 40.763 biletów miesięcznych; zakład zrealizował 2.808 usług wynajmu autokarów na łączną kwotę 2.507.338,70zł.

PZTP w Lipnie rozwija także swoją flotę autobusową i obecnie posiada 26 autobusów, które pomieszczą od 20 do 59 pasażerów. Dla wygody pasażerów w autobusach zainstalowane zostały terminale płatnicze do płatności w formie bezgotówkowej. Ostatnimi nabytkami są zakupione w 2022

roku dwa autobusy marki Man 14.250 HOLC, które pomieszczą 37 pasażerów, natomiast w roku 2023 zakupiono autobus marki VDL FUTURE FHD2-129/440, który pomieści aż 59 pasażerów. Ponadto PZTP w Lipnie posiada własny warsztat samochodowy do wykonywania bieżących napraw autobusów, zbiornik wraz z dystrybutorem przeznaczony do magazynowania oraz wydawania oleju napędowego oraz zbiornik wraz z dystrybutorem do magazynowania i wydawania płynu Ad Blue.

– Te dane najlepiej pokazują, że ta inwestycja naprawdę była potrzebna i nie tylko spełniła po 1000-kroć swoje zadanie, ale także przynosi dochody i jest wizytówką naszego powiatu – kończy starosta.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Mustang zaczyna ligę

3 września, w niedzielne południe, na stadionie w Teodorowie UKS Mustang Wielgie rozegrał ostatni sparing przed zbliżającymi się meczami w pucharze i lidze.



Rywalen naszego zespołu była Polonia Łowo. Dziewczęta z Mustanga zaprezentowały się bardzo dobrze, wygrywając 6:3. Bramki dla naszej drużyny strzeliły: Ewelina Czubakowska x4, Kmiecik i Jesionowska. Już w środę 6 września o godzinie

17.30 na boisku w Teodorowie Mustang w Pucharze Polski zmierzy się z JSS Toruń, natomiast 10 września, w niedzielę, o godzinie 11.30 również u siebie pierwszy mecz ligowy z AZS KU Uniwersytetem Warszawa.

(ak), fot. archiwum

Przerwana passa remisów

PIŁKA NOŻNA ▶ To był bardzo trudny mecz, ale najważniejsze, że zakończony zdobyciem kompletu punktów. Tłuchowia pokonała Łokietek Brześć Kujawski 1:0 i zanotowała tym samym drugą wygraną w sezonie IV ligi kujawsko-pomorskiej



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Początek sezonu pokazuje, że mimo dużych ambicji i planów o awans na szczebel krajowy łatwo nie będzie. Tylko jedna wygrana i aż cztery remisy spowodowały, że po pięciu kolejkach nasz zespół był w środku tabeli. Dlatego już w szóstej kolejce tłuchowianie rozgrywali mecz niemal z gatunku tych o wszystko. Kolejna strata punktów nie wchodziła w grę...

Początek starcia z Łokietkiem był doskonały. Tłuchowia od razu zaatakowała i już na początku stworzyła duże zagrożenie pod bramką beniaminka. Po kilku chwilach gospodarze grający po raz pierwszy w tym sezonie w Sierpcu mieli

rzut karny, przyznany za faul w „szesnastce”. Do piłki podszedł kapitan zespołu Dawid Kieplin. Strzelił mocno... ale gola nie było, bo doskonałą parą popisał się bramkarz gości. Na szczęście po chwili rzut rożny i kolejne rozebranie ataku, zakończone ładnym strzałem z dystansu Donovana Ferreiry. Tłuchowia prowadziła w 6. minucie 1:0.

I co dziwne, od tego momentu Tłuchowia zaczęła grać słabiej. Goście za to atakowali śmielej i gdyby nie dobra postawa Jakuba Mikołajczaka w bramce, pewnie by wyrównali. Bramkarz ratował Tłuchowie w kilku sytuacjach, broniąc na-

wet w takich momentach, gdy gol był niemal pewny. Do przerwy wynik się nie zmienił.

Warto podkreślić, że w Tłuchowie nie odkładają planów awansu i słabszy początek działacze ratowali zmianami kadrowymi tuż przed końcem okna transferowego. Do zespołu sprowadzono trzech piłkarzy, wszyscy zadebiutowali w meczu z Łokietkiem. Od początku grał Kacper Rybacki, który pokazał dobrą szybkość. W drugiej połowie wszedł najpierw Miguel Edelino, po którym w Tłuchowie sporo sobie obiecują. Portugalski pomocnik jest wychowankiem słynnego Sportingu Lizbona, w ojczyźnie grał

jednak najwyżej na trzecim poziomie, co jednak w przełożeniu na realia IV ligi polskiej robi wrażenie. Ostatnio występował też w pierwszej lidze na Litwie. Ostatnim z debutantów był pomocnik Damian Lubak, ostatnio grający w trzeciej lidze.

Mimo to w drugiej połowie Tłuchowia znowu prezentowała się najwyżej przeciętnie. Świetny Mikołajczak „wybronił” ten mecz. Mogło być też lepiej, ale zabrakło szczęścia. W jednej z sytuacji, po rzucie rożnym, piłkę głową do bramki skierował Mariusz Cichowlas, sędzia w pierwszej chwili pokazał na środek boiska. Radość na trybunach, komunikat spikera

o drugim голу... i konsternacja, gdy po chwili okazało się, że gol jednak nie został uznany. Nie do końca wiadomo było dlaczego, prawdopodobnie chodziło o faul w ataku. W 90 minucie piłkę na 2:0 miał Kieplin, ale nie trafił.

Ostatecznie gospodarze wygrali 1:0 i zdobyli drugi w sezonie komplet punktów. Tłuchowia awansowała na 7. miejsce w tabeli. Do drugiego miejsca traci 4, ale do pierwszego (Wda Świecie, komplet 6 zwycięstw) już 8 punktów. Kolejny mecz nasz zespół rozegra w Łabiszynie.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Wiśła dostała zimny prysznic

Po trzech wygranych z rzędu przyszła porażka. Zaskoczenie jest jednak tym większe, że prowadząca po trzech kolejkach w tabeli V ligi Wiśła Dobrzyń poległa u siebie 1:2 z beniaminkiem z Piotrkowa Kujawskiego. Nasz zespół spadł na trzecie miejsce.



Przed sezonem mówiło się, że Wiśła będzie chciała poprawić i tak najlepsze w historii

piąte miejsce z poprzednich rozgrywek. Potwierdzały to transfery, a początek rozgry-

wek był znakomity: 9 punktów w 3 meczach. Ale nawet najlepszy nie wygrywał wszystkiego,

a zatem potknąć się może każdy. Pierwsze potknięcie zaliczyli właśnie Wiślaczy w minioną sobotę.

Goście wyszli na prowadzenie po rzucie karnym i wynikiem 0:1 skończyła się pierwsza część meczu ze Zjednoczonymi Piotrków Kujawski, którzy jeszcze tego lata grali w A-klasie. Wiślaczy mieli bardzo dużą przewagę optyczną, więcej z gry, ale nie potrafili sfinalizować akcji. Nasi zawodnicy obijali poprzeczki i słupki, jednak piłka nie chciała wpaść do bramki. Rywal w 80. minucie przeprowadził doskonałą kontrę i zawodnik z Piotrkowa wyszedł sam na sam ze

Stawickim, pokonując gólkiera Wiśły. W Dobrzyniu zaczęła się prawdziwa pogoń za wynikiem, ale nasz zespół było stać tylko na bramkę kontaktową w 91. minucie meczu autorstwa Celmiera.

Po tym meczu Wiśła z 9 punktami spadła na trzecie miejsce w tabeli. Z 12 prowadzi Noteć Gębice, przed Kujawia-kiem Kowal (10). W piątej serii Wiślaczy zagrają w Tucznie z Cukrownikiem, który do tej pory zgromadził 1 punkt i jest trzynasty.

(ak), fot. archiwum